

Pół wieku wspólnego życia



ARCH. UM/DAREK SUCHOCKI

Oświata

STR. 4

Artyści tworzący na żywym materiale



Jubileusz

STR. 7

15 lat Teatru BWA



Będzie się działo

Piątek

MH: Kolejna odsłona „Kresowej przestrzeni literatury”
Arena: mecz Texom STS Sanok – Cracovia Kraków

Piątek-niedziela

Art Studio: Warsztaty tańca i improwizacji

Sobota

Interpiano: koncert zespołu Recycling Band
Rudera: koncerty „Z Kart historii punk rocka”
Wierchy: mecz Ekoball Stal Sanok – JKS Jarosław

Niedziela

Wierchy: mecz Ekoball Stal II Sanok – LKS Izdebki
Wiki Arena: mecz Wiki Sanok – Górnik Grabownica

Środa

PSM: Koncert „String Novum”

szczegóły wewnątrz numeru

Złote Gody

Pół wieku wspólnego życia

Jak co roku Urząd Stanu Cywilnego przygotował uroczystość Złotych Godów dla małżeństw z przynajmniej 50-letnim stażem. Podczas imprezy zorganizowanej w Państwowej Szkole Muzycznej wyróżnione zostały 43 pary.



Wśród wyróżnionych najdłuższy staż mieli Kazimierz i Helena Szulowie – małżeństwo od 61 lat

Medale Prezydenta RP z okazji Złotych Godów otrzymali:

Jerzy i Krystyna Bekalik, Adam i Maria Benedykt, Jan i Maria Biłas, Władysław i Janina Biłas, Wojciech i Irena Bodziak, Jerzy i Maria Bułdys, Stanisław i Janina Burczyk, Tadeusz i Danuta Burdziak, Zygmunt i Halina Czubski, Jan i Halina Duduś, Tadeusz i Maria Florek, Antoni i Maria Gaworecki, Marian i Zofia Giermański, Franciszek i Stanisława Gliściak, Grzegorz i Teresa Gorgoń, Jan i Irena Gratkowski, Bolesław i Teresa Indyk, Jan i Anna Jędrzejowski, Józef i Krystyna Kafara, Józef i Maria Kasia, Stanisław i Danuta Koszyła, Jan i Maria Krawczyk, Marian i Anna Krzywdziński, Bogdan i Anna Lassota, Andrzej i Krystyna Lorenc, Stanisław i Zofia Mazur, Henryk i Janina Mogilany, Józef i Barbara Niemiec, Czesław i Maria Nowicki, Jan i Maria Pasionek, Marian i Helena Pastuszczak, Ryszard i Halina Paszkiewicz, Tadeusz i Adela Pilawski, Włodzimierz i Zofia Romaniuk, Tadeusz i Genowefa Rycyk, Zbigniew i Wiesława Seńko, Andrzej i Krystyna Sobolak, Kazimierz i Helena Szul, Stanisław i Michalina Wesoły, Józef i Elżbieta Wolanin, Stanisław i Kazimiera Wyżycki, Eugeniusz i Józefa Zimoń, Marian i Helena Żywicki.

Oczywiście nie wszyscy jubilaci mogli być obecni, w części przypadków przyszła tylko jedna osoba, ale zdecydowana większość małżeństw wspólnie celebrowała ten wyjątkowy dzień. Wyczytywane w kolejności alfabetycznej wychodziły na scenę, odbierając medale Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z okazji Złotych Godów oraz dodatkowe upominki od władz samorządowych. Wręczali je – oczywiście wraz z najserdeczniejszymi gratulacjami – burmistrzowie Tomasz Matuszewski i Jowita Nazarkiewicz oraz Przewodniczący Rady Miasta Sanoka Sławomir Miklicz (w uroczystości uczestniczyli też radni Ryszard Karaczkowski i Grzegorz Nogaj). Honory gospodarza pełnił Wojciech Majka, szef USC.

– Drodzy Jubilaci, jestem zaszczycony, że mogłem dzisiaj stanąć przed Państwem w tak szczególnym dniu, aby świętować Złote Gody – pełne miłości, wzajemnego szacunku i wspólnego budowania życia. To nie tylko okazja do wspomnień, ale też podziwu dla Waszej wytrwałości i siły, które są niezwykle ważne dla społeczności naszego miasta. Medale Prezydenta RP są hołdem dla Waszej miłości, która przetrwała próbę czasu. To też wyraz uznania za wkład, jaki wnieśliście w budowanie silnej, kochającej się rodziny, która jest fundamentem każdej społeczności. Dziękuję Wam za to, że swoim przykładem pokazujecie, jak ważne są wartości, które stanowią podstawę zdrowych relacji – lojalność, zaufanie, wzajemne wsparcie i gotowość do poświęceń – napisał burmistrz Matuszewski na swoim profilu społecznościowym.

Uroczystość uświetnił występ uczniów PSM – śpiewała Sara Niemczyk, a na akordeonie akompaniował jej Kacper Sokół.

(bart)

Na zawsze w pamięci

Odszedł zasłużony dla hokeja

W niedzielę 13 października w wieku 74 lat zmarł Jerzy Torma, były prezes klubu hokejowego.

Stery przejął w lipcu 2004 r., gdy klub nosił nazwę KH Sanok. Funkcję pełnił tylko 2 miesiące, ale wcześniej przez wiele lat był aktywnym działaczem oraz członkiem zarządu. Wspierał go także jako sponsor, kierując firmą Trans NG Spółka z o.o.

– Jego wkład w rozwój hokeja w Sanoku był nieoceniony. Zawsze wspierał klub swoją wiedzą i pasją, zostawiając trwałe ślady w historii. Pana oddanie, poświęcenie i praca pozostaną na zawsze w naszej pamięci! – tak pożegnał go zarząd spółki Sportowy Sanok.



Jerzy Torma zostanie dziś (18 października) pochowany na Cmentarzu Centralnym. O godz. 13 w kaplicy rozpocznie się różaniec, a o 14 msza żałobna.

kael

III Konferencja „Sanok bez barier”

O problemach niepełnosprawnych

Za tydzień (25 października) w Uczelni Państwowej odbędzie się III Konferencja „Sanok bez barier”, którą Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie organizuje wraz z lokalnym oddziałem Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego.

Głównym celem wydarzenia jest podniesienie świadomości na temat problemów funkcjonowania w społeczeństwie osób z niepełnosprawnościami. Udział wezmą prelegenci zajmujący się tą tematyką. Konferencja będzie okazją do rozmów w gronie specjalistów, a także do zaprezentowania organizacji

świadczących pomoc dla osób z niepełnosprawnościami. Szczegóły na plakacie (str. 5).

Patronat nad wydarzeniem w UP objęły m.in. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Rzeszowie oraz Biuro Rzecznika Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych.

(b)

DYŻURY APTEK		
DATA	PORA NOCNA	NAZWA I ADRES
	NIEDZIELE I ŚWIĘTA	
14.10-19.10	21.00-23.00	Apteka Omega ul. Kościuszki 22
20.10	10.00-14.00	
21.10-26.10	21.00-23.00	
27.10	10.00-14.00	

DYŻURY W RADZIE MIASTA
24 października (czwartek) pokój nr 67 dyżur pełni radna Henryka Tymoczko w godz. 17-18

OGŁOSZENIA DROBNE
MATRYMONIALNE Mężczyzna wolny szuka do stałego związku kobiety do 60 lat, bez nałogów, tel. 669 755 637
LOKALE/NIERUCHOMOŚCI

DYŻURY APTEK
Burmistrz Miasta Sanoka zawiadamia, że na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Urzędu Miasta Sanoka http://bip.um.sanok.pl/ zamieszczono ogłoszenie o przetargu nieograniczonym licytacyjnym na dzierżawę lokalu użytkowego, położonego przy ul. Grzegorza 2 w Sanoku. Szczegółowe informacje na temat przetargu można uzyskać w Wydziale Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta pod nr telefonu: 13-46-52-852.

Zgłoś sygnał
TEL. 13 463 16 34

Kupię
• Działkę przy rzece Oślawa, tel. 602 476 137
USŁUGI
• Moskietery, rolety, najtaniej, tel. 577 045 250

POZNAJ SWOJEGO DZIELNICOWEGO



DANIEL ZANIK

Wykształcenie: średnie.

Staż w policji i stanowiska: 12 lat służby, 6 lat jako dzielnicowy Rewiru Dzielnicowych Wydziału Prewencji KPP w Sanoku.

Stopień służbowy: aspirant.

Rejon: na czas uzupełnienia stanu etatowego Rewiru Dzielnicowych policjant ma przydzielony rejon służbowy, miejscowości na terenie gminy Sanok – Stróże Małe, Stróże Wielkie, Płowce, Sanoczek, Prusiek, Niebieszczany, Markowce, Jędruszkowce.

Plan działania priorytetowego realizowany od 01.08.2024-31.01.2025 r.: w miejscowości Prusiek istnieje zagrożenie ze strony psów pozostających w przestrzni publicznej bez nadzoru właścicieli, a także nie zachowania środków ostrożności przy trzymaniu czworonogów. Problem ten szczególnie narasta podczas miesięcy letnich, gdy liczba psów bez opieki jest większa. Skutkiem lekkomyślności właścicieli zwierząt może być niebezpieczeństwo pogryzienia przechodniów, które stanowi bezpośrednie zagrożenie dla ich zdrowia i życia (możliwe zakażenie wścieklizną, przenoszona przez te zwierzęta). Celem działania priorytetowego jest ograniczenie psów pozostających w przestrzeni publicznej bez opieki właścicieli.

Problemy i zgłoszenia na podległym obszarze: konflikty sąsiedzkie, wykroczenia porządkowe (place zabaw, rejon szkoły i obiektów handlowych) i drogowe (przekraczanie prędkości), interwencje domowe.

Telefon: 47 829 64 30, 797 908 311.

Email: dzielnicowy.sanok12@rz.policja.gov.pl.

„Tygodnik Sanocki”
Pismo samorządowe

✉ redakcja@tygodniksanocki.pl

🌐 tygodniksanocki.pl

📱 /tygodniksanocki

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku

Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 463 16 34, kom. 697 979 971

Redaktor naczelny: Bartosz Błażewicz – bb@fr.pl | **Redaguje zespół:** Emilia Szelest – emiliawituszynska@tygodniksanocki.pl,

Piotr Paszkiewicz – piotrpaszkiewicz@tygodniksanocki.pl, Krzysztof Lubomski – krzysztoflubomski@tygodniksanocki.pl

Redakcja techniczna: Andrzej Borowski | **Korekta:** Iwona Gibała-Błażewicz

Materialów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do biura ogłoszeń od poniedziałku do piątku w godzinach od 8 do 16. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzech czwartych strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel. 13 463 16 34.

Biuro Reklam i Ogłoszeń:
tel. 13-463-16-34

Druk:
Polska Press Sp. z o.o.
Oddział Poligrafia
ul. Domaniewska 45,
02-672 Warszawa
Drukarnia w Sosnowcu,
ul. Baczyńskiego 25a
41-203 Sosnowiec

Burmistrz Miasta Sanoka

Inwestować czy nie?

Odpowiedź jest prosta: TAK, warto było!

Każda inwestycja, którą obecnie realizujemy, jest motorem napędowym dla rozwoju Sanoka. Dzięki pozyskanym środkom zewnętrznym realizujemy projekty, które w znaczący sposób wpływają na rozwój infrastruktury, tworzenie nowych miejsc pracy oraz poprawę jakości życia naszych mieszkańców. Gdybyśmy zrezygnowali z tych środków, skorzystałoby z nich inne miasto – czy Sanok mógłby sobie na to pozwolić?

Aktualnie realizujemy projekty o łącznej wartości blisko 170 milionów złotych, z czego 150 milionów złotych pochodzi z dofinansowania ze źródeł zewnętrznych.

Sanok a inne miasta średnie na Podkarpaciu

Porównując nasz budżet inwestycyjny do takich miast, jak Krosno, Przemyśl, Jarosław, Tarnobrzeg, Jasło i Mielec, Sanok utrzymuje bardzo wysoki poziom dofinansowania inwestycji, który przekracza 85%. Dla porównania:

- Krosno – około 70-75% dofinansowania inwestycji ze środków zewnętrznych.
- Przemyśl – 60-65%.
- Jarosław – zaledwie około 50-55%.
- Tarnobrzeg i Jasło – między 55-60%.

Spotykam się z różnymi opiniami na temat obecnej sytuacji finansowej Sanoka, w tym z zarzutami, że nasze miasto jest przeinwestowane. Dlatego chciałbym jasno odnieść się do tych kwestii i przedstawić pełen obraz tego, co za tym stoi. Często słyszę pytanie – czy warto było sięgać po te środki i pozyskać tak duże dofinansowanie, czy lepiej jednak odpuścić i czekać, aż inne miasta z nich skorzystają?



- Rzeszów – około 65-70%, mimo że jako stolica województwa pozyskuje większe środki.

- Dębica – 60-65%, z mniejszą liczbą projektów w stosunku do Sanoka.

- Mielec – podobnie jak Dębica; dofinansowanie na poziomie 60-65%.

Dane te pokazują, że Sanok skutecznie pozyskuje fundusze, dzięki czemu realizujemy tak

wiele projektów rozwojowych, jakich inne miasta mogą nam tylko zazdrościć. Jesteśmy liderem na Podkarpaciu wśród średnich miast pod względem efektywnego wykorzystania środków zewnętrznych na inwestycje.

Kluczowe inwestycje dla przyszłości Sanoka

Dlaczego tak duże inwestycje są niezbędne? Każdy projekt,

który obecnie realizujemy, ma strategiczne znaczenie dla rozwoju miasta i jego mieszkańców. Inwestycje takie jak:

- budowa mostu, który poprawi komunikację i połączenia w mieście,
- budowa mieszkań, które zaspokoją rosnące potrzeby mieszkańców,
- tworzenie strefy gospodarczej, która przyciągnie

inwestorów i stworzy nowe miejsca pracy,

- remonty ulic, które poprawią infrastrukturę,
- inwestycje w oświatę, które zapewnią wyższy poziom edukacji dla naszych dzieci.

To wszystko fundamenty, na których budujemy przyszłość Sanoka.

Trudna sytuacja finansowa samorządów

Nie możemy jednak ignorować trudnej sytuacji, z jaką zmagają się obecnie samorządy w całej Polsce. Zmniejszone wpływy z PIT i CIT o kilkanaście milionów złotych oraz ulgi w rozliczeniach ryczałtowych zmniejszyły nasze dochody o ponad 16%.

Dodatkowo mamy do czynienia ze spadkiem wpływów z podatków o 12 mln zł, a koszty od 2018 roku gwałtownie rosną – transport (z 2 do 10,5 mln zł), edukacja (z 15 do 39,5 mln zł), energia, ciepło i paliwa (z 4,9 do 12,9 mln zł), utrzymanie infrastruktury MOSiR-u (z 8 do 17,5 mln zł) oraz koszty osobowe (z 61 do 106,5 mln zł).

W efekcie powstała ogromna luka w budżecie, wynosząca dodatkowo 20 mln zł, które musimy pozyskać, poza już zapisanymi w nim obligacjami o wartości 20 mln zł i subwencją z Ministerstwa Finansów, która wyniosła zaledwie 4,4 mln zł. To wszystko powoduje, że lokalne budżety są mocno obciążone.

Mimo tych wyzwań Sanok nie ustaje w działaniach na rzecz mieszkańców. Nie każdy to zauważa, ale takie jest życie...

Niestety, dziś niektóre kluczowe decyzje, jak np. emisja

obligacji, która miałaby zabezpieczyć finansowanie inwestycji czy też brakujące środki w budżecie, wciąż czekają na zgodę Rady Miasta. Bez tego realizacja planów może się opóźnić, co negatywnie wpłynie na dalszy rozwój. Liczę na to, że najbliższe dni będą głosem rozsądku dla nas wszystkich i Rada Miasta Sanoka zrozumie, że decyzje o realizacji inwestycji już podjęliśmy, a teraz czas na zbilansowanie budżetu, które nie jest łatwe, ale konieczne.

Warto było

Podsumowując, warto było sięgnąć po te środki. Rezygnacja z nich oznaczałaby brak rozwoju i stagnację, podczas gdy inne miasta by się rozwijały. Każda złotówka pozyskana z funduszy zewnętrznych to inwestycja w lepszą przyszłość Sanoka – nowe miejsca pracy, nowoczesna infrastruktura, lepsze warunki życia.

Dlatego jako burmistrz mogę zapewnić, że realizowane inwestycje są kluczowym krokiem w kierunku dynamicznego rozwoju Sanoka i poprawy życia jego mieszkańców. Działamy z myślą o przyszłości – nie czekamy, aż inni zrobią krok naprzód.

W najbliższych dniach szczegółowo odniosę się do sytuacji finansowej miasta, aby rozwiać wszelkie wątpliwości oraz zweryfikować kłamstwa i dezinformacje, które pojawiają się w przestrzeni publicznej. Chcę, aby mieszkańcy poznali fakty, które stoją za obecnym budżetem Sanoka i problemy, z jakimi się borykamy.

Tomasz Matuszewski

LISTY DO REDAKCJI

Przejście przez przejście – zabronione!

Wszyscy – lub prawie wszyscy – mieszkańcy Sanoka znają przejście przez tory kolejowe zlokalizowane koło I Liceum Ogólnokształcącego. Tak, przejście przez tory, nikt inaczej nie powie o tym miejscu. O tym, że jest to przejście, świadczy wzmocnienie tam torowiska dodatkowymi betonowymi progami. W pobliżu przejścia od dawien dawna jest umieszczona tabliczka z informacją „Przejście przez tory zabronione pod karą grzywny”. I tak od kilkadziesiąt lat. Codziennie przechodzi tamtędy wiele osób, w tym uczniowie wspomnianej szkoły. Co jakiś czas w pobliżu chowają się funkcjonariusze Służby Ochrony Kolei, „czyszcząc” mieszkańców Sanoka z finansowych nadwyżek.

Wydaje mi się, że jeśli przejście to rzeczywiście jest niebezpieczne, to funkcjonariusze powinni ostrzegać, ewentualnie zapobiegać przechodzeniu przez tory w tym miejscu, a nie chować się i czekać na to, aż „jelen” wpadnie w pułapkę. Widziałem też inny przypadek – funkcjonariusz rzeczywiście przeszkodził starszemu zamierzającej przejść przez to przejście i odesłał ją dalej, po oblodzonej ścieżce (była zima) wzdłuż torów, gdzie samo dojście do następnego przejścia było tak uciążliwe i niebezpieczne, że kobieta przeszła przez tory ok 30 m dalej, bez żadnej reakcji ze strony funkcjonariuszy, podejmując znacznie większe ryzyko związane z oblodzeniem terenu.

I co w ogóle znaczy „przejście przez tory zabronione?”

Czy to znaczy, że przez tory pomiędzy Zagórzem a Krakowem nie można przechodzić, a można tylko przejeżdżać? A może to znaczy, że przez tory można przechodzić tylko przez przejście, a poza nim już nie, ponieważ jest to szczególnie niebezpieczne? A może to znaczy, że samo przejście jest nielegalne i korzystanie z niego jest zabronione? Tylko jak daleko trzeba odejść od tabliczki, aby nie narazić się na interwencję „sokistów” – 10, 20, 50 m? W innych miejscach można sobie przechodzić do woli – nie ma tabliczek, ani innych ostrzeżeń, nie ma kontroli. Przez te kilkadziesiąt lat prawdopodobnie na tym przejściu zebrano już tyle kasy, że można by kilkukrotnie je ucywilizować, budując przejście podziemne, kładkę lub

przynajmniej uporządkować dojścia i postawić bariery.

Ale to nie wszystkie nieprawidłowości, jakie się zdarzają podczas tych akcji SOK. Funkcjonariusze nie legitymują się, ani nie przedstawiają. Na nakładanych mandatach nie ma ich nazwisk (nieczytelny podpis), brak czytelnej informacji o tym, jaką instytucję reprezentują (słabo czytelne pieczętki), a przede wszystkim brak nr konta bankowego do opłacenia mandatu. Mnie również zdarzyło się wpaść w taką pułapkę. Dobrze zamaskowani SOK-iści wyskoczyli nagle, kiedy już byłam po drugiej stronie torowiska. Całkowicie zaskoczony przyjąłem mandat. Po jego otrzymaniu wyrzuciłem od razu załączone druczki wpłaty gotówkowej, ponieważ



wszystkie płatności staram się regulować przelewem. Kiedy po 7 dniach chciałem zrealizować wpłatę, okazało się, że nie mogę tego zrobić z powodu nieznajomości nr konta do przelewu. I nie wiadomo, co począć w tej sytuacji, ponieważ nr tel. kontaktowego również na mandacie nie umieszczono. Mandat pozostał nieopłacony. Jakie będą tego konsekwencje?

Przez przejście przechodziły, przechodzą i będą prze-

chodzić setki osób dziennie. Jak długo jeszcze będzie utrzymywana ta fikcja? Może lepiej, zanim przejście zostanie ucywilizowane, zamiast obecnej tablicy postawić ostrzegawczą?

I na co idą pieniądze z mandatów, skoro nie na poprawę bezpieczeństwa na przejściu? Pytań jest wiele – może odnieść się do nich instytucja odpowiedzialna za ten stan rzeczy!

Dane autora do wiadomości redakcji

Konkurs historyczny

Wiedza o Monte Cassino

Sanocki oddział Towarzystwa Gimnastycznego „Sokół” zaprasza szkoły ponadpodstawowe do udziału w konkursie pt. „Monte Cassino – gen. Władysław Anders – powojenna tułaczka żołnierzy 2 Korpusu Polskiego”. Termin zgłoszeń – 6 listopada, a konkursu – 14 listopada. Szczegóły na stronie sokolsanok.pl. (b)

Konkurs

Olimpiada ZUS

Tylko do 25 października szkoły ponadpodstawowe mogą zgłaszać uczniów do olimpiady ZUS „Warto wiedzieć więcej o ubezpieczeniach społecznych”.

Na laureatów czekają nagrody rzeczowe, indeksy na studia oraz dodatkowe punkty do rekrutacji na uczelnie wyższe. Są też nagrody dla szkół.

Aby zgłosić szkołę do olimpiady, należy skontaktować się z koordynatorem ds. komunikacji społecznej i edukacji w danym oddziale ZUS (www.zus.pl/edukacja/kontakt).

Oświata

Artyści tworzący na żywym materiale

W rocznicę powołania Komisji Edukacji Narodowej święto obchodzą nauczyciele. Z tej okazji w Sali Herbowej pedagogom i kadrze zarządzającej wręczano nagrody za szczególną aktywność i znaczące sukcesy w pracy dydaktycznej, wychowawczej oraz opiekuńczej z dziećmi i młodzieżą.



Burmistrz Tomasz Matuszewski i dyrektorzy sanockich placówek

Oprawę muzyczną wydarzenia stworzyli uczniowie Państwowej Szkoły Muzycznej: Zuzanna Leśniak (skrzypce), Mateusz Neckar (akordeon) i Nikola Knurek (śpiew).

Nagrody od burmistrza otrzymało 12 nauczycieli: Lucyna Winnicka, Barbara Rajtar-Wojdyła, Robert Wojewoda, Agnieszka Mleczo, Karolina Mróz, Magdalena Wojtowicz, Dorota Wołyszyn, Małgorzata Szuba, Katarzyna Kłeczek i Bernadetta Tarnawska oraz 2 osoby z kadry kierowniczej – Bartłomiej Mandzelowski, dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 i Irena Bojarska, wicedyrektorka Szkoły Podstawowej nr 6. Natomiast Maciej Drwięga, dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, jako

jedyny w tym roku z naszego powiatu otrzymał Nagrodę Podkarpackiego Kuratora Oświaty. Jak podkreślił, w jego odczuciu jest to nie tyle uznanie jego osoby, co całej instytucji, której jest reprezentantem.

Medale KEN przyznano emerytowanej dyrektor Marii Korzyk (SP1) oraz dyrektorowi Robertowi Zoszakowi (SP8).

– Oświata cały czas przechodzi reformę. Mamy z nią do czynienia na co dzień w naszych jednostkach i musimy stawiać kolejne kroki. Przyszłość zostanie ukształtowana przez problemy demograficzne. Dyrektorzy chcieliby zostawić jak największą grupę nauczycieli z pasją, a nie zawsze będą mogli to zrobić... – mówił burmistrz Tomasz Matuszew-

ski, dziękując także za trud wkładany w odpowiedzialną misję kształtowania umysłów i charakterów.

– W dorosłym życiu najbardziej pamięta się tych nauczycieli, którzy wiele wymagali. Życzę wam wszystkim, byście podchodzili z pasją do pracy i żebyśmy w przyszłości byli dumni z młodzieży – zwrócił się do pedagogów Sławomir Miklicz, przewodniczący Rady Miasta Sanoka.

Drwięgę, związanego z oświatą także poprzez kierowanie Komisją Kultury, Oświaty, Sportu i Turystyki, zastanawiało, dlaczego tak rzadko Sanok jest nagradzany przez kuratora, a mniejsze miasta otrzymują po kilka odznaczeń. To o tyle niezrozumiałe, że nasze placówki mają wysokie osiągnięcia, czy to w sporcie, czy w olimpiadach przedmiotowych.

Rabka tajemnicy, jak wygląda praca komisji przydzielających nagrody, uchylił Piotr Sieradzki, prezes sanockiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego. Okazuje się, że czasami kandydata dyskwalifikuje nieprawidłowa wielkość czcionki czy odstępow między znakami we wniosku. Poza tym część ośrodków mocno lobbuje za swoimi kandydatami. Sieradzki zachęcał do wysyłania większej liczby wniosków. Irena Penar, naczelniczka Wydziału Edukacji, Kultury i Turystyki, poinformowała, że co roku podaje 1-2 kandydatury, ale łatwiej było uzyskać nagrodę ministerialną. Nauczyciele poprosili wóldarza, by przyjrzał się sprawie.

Krzysztof Lubomski



Od lewej: Piotr Sieradzki, Maciej Drwięga i Sławomir Miklicz

Pierwszy Niepubliczny Dzień Nauczyciela

Prelekcja i występy muzyczne zdolnych uczniów



W Niepublicznym Liceum Ogólnokształcącym dla Dorosłych przy ul. Głogowej zorganizowano Pierwszy Niepubliczny Dzień Nauczyciela.

Wydarzenie było skierowane do pracowników dydaktycznych i wspomagających, zatrudnionych w niepublicznych jednostkach organizacyjnych, zajmujących się opieką nad dziećmi i młodzieżą, jak również w ośrodkach wspomagających pozalekcyjny rozwój zainteresowań, czy też pracujących nad zdrowiem i rozwojem fizycznym. Uroczystość zorganizowana została przez nową na mapie sanockiej działalność Inicjatywę „Konkretnie i Kreatywnie” wraz z Ewą Sieradzką, radną Miasta Sanoka.

Odpowiedź gości na zaproszenie do udziału w wydarzeniu przeszła najsmielsze oczekiwania. Pierwszy Niepubliczny Dzień Nauczyciela zgromadził pełną salę. Uroczystość uświetniła prelekcja Marcina Paszkiewicza pt. „Szkolnictwo miasta Sanoka od średniowiecza do czasów współczesnych”, były również występy wychowanków Ogniska Muzycznego „MU-ZAK” i Społecznego Ogniska Muzycznego, działającego przy Państwowej Szkole Muzycznej.

(mn)

POZNAJ SWOJEGO RADNEGO

Kończymy cykl prezentacji radnych miejskich i powiatowych. W ostatnim odcinku po dwie osoby, które nie wysłały nam wypełnionych ankiet, więc zamieszczamy tylko informacje dostępne na Biuletynach Informacji Publicznej.

RADNI IX KADENCJI – MIASTO

Grzegorz Pasztyła

Data i miejsce urodzenia: 7 stycznia 1988 roku, Rzeszów.
Przynależność do komisji: Ochrony Zdrowia i Pomocy Społecznej (przewodniczący) oraz Ochrony Środowiska i Porządku Publicznego.

Wybrany z listy: KWW Demokraci Ziemi Sanockiej.
Klub radnych: Demokraci Ziemi Sanockiej.

Anna Szpiech

Data i miejsce urodzenia: 24 maja 1965 roku, Sanok.
Przynależność do komisji: Finansowo-Gospodarczej (przewodnicząca), Infrastruktury Miejskiej oraz Skarg, Wniosków i Petycji.

Wybrana z listy: KWW Demokraci Ziemi Sanockiej.
Klub radnych: Demokraci Ziemi Sanockiej.

RADNI VII KADENCJI – POWIAT

Bogdan Struś

Data i miejsce urodzenia: 29 maja 1958 roku, Sanok.
Przynależność do komisji: Regulaminowej, Porządku i Bezpieczeństwa Publicznego oraz Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej.

Wybrany z listy: KWW Samorządowcy.

Jerzy Zuba

Data i miejsce urodzenia: 9 kwietnia 1973 roku, Sanok.
Przynależność do komisji: Promocji, Kultury i Turystyki oraz Zdrowia, Rodziny i Polityki Socjalnej.

Wybrany z listy: KW Prawo i Sprawiedliwość.

Uchwała z błędem

Diety na razie bez zmian

Ostatnio radni miejscy podjęli uchwałę o obniżeniu sobie diet, jednak póki co nie weszła ona w życie i nadal nie wiadomo, kiedy to nastąpi. Wszystko przez błąd proceduralny.

W rzeczonej sprawie otrzymaliśmy pismo z Urzędu Miasta, które zamieszczamy poniżej.

* * *

Wojewoda wszczyna postępowanie w sprawie uchwały dotyczącej diet radnych Miasta Sanoka.

Od początku obecnej kadencji radni Rady Miasta Sanoka głośno deklarowali chęć obniżenia swoich diet, co miało być wyrazem odpowiedzialności za finanse miasta. W czasie ostatniej sesji w końcu przedstawiono projekt uchwały w tej sprawie, wypracowany podczas prac komisji. Przewodniczący Sławomir Miklicz dwukrotnie zapewnił, że uchwała jest zgodna z prawem i że rozmawiał z organami nadzoru, które miały potwierdzić brak wad prawnych.

Jednak zgodnie z pismem, które wpłynęło od zastępcy dyrektora Wydziału Prawnego Wojewody Podkarpackiego, wszczęto postępowanie zmierzające do stwierdzenia nieważności uchwały. Powodem jest naruszenie przepisów dotyczących zasad ustalania diet i zwrotu kosztów podróży radnych, które muszą być precyzyjnie i jasno określone w uchwale. W tym przypadku, jak wynika z opinii wojewody, zasady te nie zostały sformułowane w sposób zgodny z wymogami prawa.

Decyzja ta jest konsekwencją wcześniejszych ostrzeżeń prawnika Urzędu Miasta, który podczas sesji sygnalizował, że zmiany wprowadzone przez radę mogą zostać zakwestionowane. Przewodniczący Miklicz zignorował jednak te ostrzeżenia, co doprowadziło do interwencji ze strony wojewody. Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie przyjęto, że dieta radnego powinna stanowić rekompensatę za utracone przez niego korzyści związane z pełnieniem funkcji, a nie być stałym wynagrodzeniem. Radny, który nie ponosi kosztów związanych z wykonywaniem obowiązków, nie powinien otrzymywać ryczałtowej diety, co zdaniem wojewody nie zostało odpowiednio uwzględnione w uchwale.

Warto podkreślić, że postępowanie może potrwać, co oznacza, że uposażenie radnych pozostanie na dotychczasowym poziomie do czasu rozstrzygnięcia sprawy. Sytuacja ta pokazuje wyraźną różnicę pomiędzy publicznymi deklaracjami radnych, a realnymi działaniami.

Kto tutaj wprowadza kogo w błąd? To pytanie pozostaje otwarte i skierowane do mieszkańców Sanoka.

(mn)

Nagrodzono nauczycieli

Dzień Edukacji Narodowej w powiecie sanockim

11 października 18 nauczycieli otrzymało nagrody Starosty Sanockiego za działalność dydaktyczną i wychowawczą. Z kolei decyzją Podkarpackiego Kuratora Oświaty, w uznaniu zasług w pracy dydaktycznej, wychowawczej i opiekuńczej, nagrodę przyznano Maciejowi Drwiędze, dyrektorowi Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Sanoku.

Pedagodzy otrzymali nagrody z rąk: starosty Roberta Pieszczocha, wicestarosty Damiana Biskupa, członków Zarządu Powiatu Sanockiego – Anny Hałas i Andrzeja Betleja, przewodniczącego Rady Powiatu Sanockiego – Sebastiana Niżnika oraz przewodniczącego Komisji, Oświaty, Sportu i Rynku Pracy – Wacława Krawczyka.

O oprawę artystyczną uroczystości zadbali uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego: Aleksandra Przyboś, Aleksandra Biskup, Magdalena Pawlikowska, Gabriel Czuchry i Amelia Szmidt.

Serdecznie gratulujemy nagrodzonym, życząc dalszych sukcesów zawodowych.



Wśród nagrodzonych przez starostę nauczycieli znaleźli się:

- Tatiana Bartkowska, Ewa Kasprzak i Katarzyna Nowak (I Liceum Ogólnokształcące im. Komisji Edukacji Narodowej w Sanoku),
- Joanna Połdiak i Katarzyna Borowiec (II Liceum Ogólnokształcące im. Marii Skłodowskiej-Curie w Sanoku),
- Ewa Szwarzcyk i Joanna Albigowska (Zespół Szkół nr 1 im. Karola Adamieckiego w Sanoku),
- Agnieszka Kubowicz i Aneta Czech (Zespół Szkół nr 2 im. Grzegorza z Sanoka w Sanoku),
- Marcin Stanek, Karol Szałajko i Justyna Bednarska (Zespół Szkół nr 3 w Sanoku),
- Sylwia Lorenc i Sabina Dziuba (Zespół Szkół nr 5 im. Ignacego Łukasiewicza w Sanoku),
- Aneta Starzyk i Beata Mleczo (Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Sanoku),
- Dorota Bondaruk (Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Sanoku),
- Zygmunt Michenko (Regionalne Centrum Rozwoju Edukacji w Sanoku).

Nagrody otrzymali również dyrektorzy: Renata Gromek (ZS1) i Marek Cycoń (II LO).

Podziękowania i kwiaty za wieloletnią pracę wręczono także dyrektorom-emerytom oraz pracownikom oświaty.



Debata w magistracie

Konwent w sprawie przewozów MKS

Z inicjatywy starosty Roberta Pieszczocha 15 października w Sali Herbowej odbył się konwent, na którym pojawili się burmistrzowie i wójtowie z powiatu sanockiego oraz inni zaproszeni goście. Spotkanie dotyczyło przewozów świadczonych przez Miejską Komunikację Samochodową w Sanoku na rzecz gmin powiatu sanockiego. Problem jest istotny, ponieważ część zawartych z gminami porozumień wygasa w tym roku.



– Dzisiaj spotkali się władarze z naszych gmin, aby porozmawiać o komunikacji na terenie powiatu. Chcę uspokoić mieszkańców, że sprawa likwidacji przewozów nie jest wcale przesądzona, a toczące się rozmowy idą w dobrym kierunku. Wierzę, że konsensus zostanie osiągnięty – wyjaśniał starosta Pieszczocho, podkreślając przy tym wyrażenie, że Powiat Sanocki jest gotowy pomóc samorządom we wszystkich sprawach organizacyjnych.

Inwestycja w Nadolanach

Zakończenie prac drogowych

Dobiegły końca prace przy ważnej inwestycji realizowanej przez Powiat Sanocki w Nadolanach w gminie Bukowsko, które były częścią zadania pn. „Modernizacja infrastruktury drogowej powiatu sanockiego na obszarze gmin: Bukowsko, Zarszyn, wiejskiej Sanok – Etap I”.

Prace obejmowały przebudowę nawierzchni dróg powiatowych, przepustów i mostów, budowę chodników oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Realizacja tego zadania z pewnością wpłynie na poprawę bezpieczeństwa, zwiększy dostępność inwestycyjną gmin na terenie powiatu oraz

zwiększy spójność sieci drogowej w powiązaniu z drogami krajowymi i wojewódzkimi.

Wykonawcą prac była Firma Usługowo-Handlowo-Budowlano-Transportowa Henryka Biłasa z Zawadki.

Zadanie zostało dofinansowane z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strategicznych.



Starosta Sanocki
Robert Pieszczocho,
Dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Sanoku
Grzegorz Kozak
oraz
Przewodniczący Polskiego Towarzystwa Stwardnienia Rozsianego Oddział w Sanoku
Krzysztof Kawalko
zapraszają na konferencję



W programie:

- 8.45 – 9.00 Rejestracja uczestników konferencji;
- 9.00 – 9.15 Przywitanie zaproszonych gości;
- 9.15 – 9.30 Programy realizowane przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych – Maciej Szymański – dyrektor PFRON w Rzeszowie;
- 9.30 – 10.30 Projekt „Dostępny Samorząd 2.0” – Joanna Piwońska – dyrektor ds. Projektów Strategicznych, Fundacja Instytut Rozwoju Regionalnego w Krakowie;
- 10.30 – 10.45 Instrumenty rynku pracy dedykowane dla osób z niepełnosprawnościami – Sylwia Niżnik-Perkołup – dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Sanoku;
- 10.45 – 11.15 Przerwa kawowa;
- 11.15 – 11.40 Przegląd słowno-muzyczny „Piece of cake” – Warsztat Terapii Zajęciowej w Ustrzykach Dolnych;
- 11.40 – 12.00 Przedstawienie „Misja Smerfów - na ratunek Gargamelowi” – Warsztat Terapii Zajęciowej „ŚWIETLIK” w Sanoku;
- 12.00 – 12.20 Przedstawienie „Million dla mamy” - Warsztat Terapii Zajęciowej „PROGRES” w Sanoku;
- 12.20 – 12.40 Przedstawienie „Pani Zima” - Środowiskowy Dom Samopomocy w Wolicy;
- 12.40 – 13.00 Prezentacja artystyczna Katarzyna Adamczyk-Drożyńska;
- 13.00 – 13.10 Prezentacja artystyczna mieszkańców Domu Pomocy Społecznej „Światło Nadziei” w Sanoku;
- 13.10 – 13.20 Prezentacja Branżowego Centrum Umiejętności z Przemysła;
- 13.20 – 13.30 Prezentacja filmu „Dzień z życia Środowiskowego Domu Samopomocy w Zagórzcu”;
- 13.30 Zakończenie konferencji;
- 13.30 Lunch



25 października 2024 r. 9.00 ✓ WSTĘP WOLNY



Aula Centrum Sportowo-Dydaktyczny Uczelni Państwowej im. Jana Grodka w Sanoku, ul. Mickiewicza 21

Strona przygotowana przez Powiat Sanocki

Śladem naszych publikacji

Przewodniczący o trudnej współpracy z burmistrzem

W odpowiedzi na artykuł, który ukazał się w nr 41 TS pt. „Burmistrz o braku współpracy z radnymi”, głos zabrał przewodniczący rady Sławomir Miklicz, przedstawiając swoje spojrzenie na zaistniały nieporządek w mieście.

Ostatnie miesiące obfitowały w intensywne działania Rady Miasta, która coraz częściej zmuszona jest spotykać się na dodatkowych posiedzeniach, nawet kilkukrotnie w ciągu miesiąca. Głównym powodem tak napiętego harmonogramu jest narastająca trudna sytuacja finansowa, z którą boryka się miasto. Zamiast jednak poszukiwać rozwiązań w duchu współpracy i kompromisu, burmistrz często unika odpowiedzialności, wskazując na zewnętrzne czynniki jako główne źródło problemów, w żadnym stopniu nie biorąc odpowiedzialności za zaistniałą sytuację. W efekcie rada, złożona z różnorodnych radnych o odmiennych poglądach na zarządzanie budżetem, zmagająca się z wyzwaniem bez jasnej wizji przyszłości. Radni w zdecydowanej większości nie akceptują zwiększania zadłużenia miasta bez długofalowego planu stabilizacji sytuacji finansowej i propozycji, które dają nadzieję na jej poprawę.

Deficyt budżetowy spędza sen z powiek

Miklicz podkreśla, że nie ma mowy o jakimkolwiek planowaniu przyszłości bez naprawy błędów z przeszłości i stabilizacji teraźniejszości.

– Największym problemem, z którym obecnie się mierzymy, jest deficyt budżetowy. Jeszcze w kwietniu i maju burmistrz informował, że wynosi on 20 mln złotych. Jednak już w sierpniu dowiedzieliśmy się, że deficyt wzrósł do ponad 50 mln zł. Obecnie zastanawiamy się, jaka jest faktyczna jego wysokość, ponieważ kolejne projekty uchwał dotyczące zmian w budżecie i emisji obligacji wciąż się zmieniają. Cała sytuacja przypomina jeden wielki chaos i brak kontroli nad finansami miasta. Moim zdaniem rada miasta bardzo dobrze wypełnia swoją funkcję kontrolną i uchwalodawczą, domagając się szczegółowych informacji oraz propozycji dotyczących przyszłości finansowej miasta – tłumaczy przewodniczący rady.

Kompetencja RIO

Miklicz odniósł się również do słów burmistrza odnośnie jego współpracy z Regionalną Izbą Obrachunkową.

– W mojej ocenie burmistrz często podaje nieprawdziwe informacje, szczególnie w odniesieniu do współpracy z RIO. Przykładem mogą być stwierdzenia dotyczące rzekomego uzgodnienia programu

oszczędnościowego czy propozycji zwiększenia zadłużenia miasta. Z informacji, które posiadam, RIO nigdy nie zatwierdzała formalnie tych działań, a dokumenty potwierdzające takie konsultacje prawdopodobnie nie istnieją. Izba sprawuje nadzór i kontrolę nad uchwałami rady miasta i wydaje rozstrzygnięcia nadzorcze tylko w odniesieniu do tych dokumentów. W związku z tym powoływanie się burmistrza na konsultacje i akceptację planowanych działań przez RIO jest daleko idącym nadużyciem, co potwierdziłem podczas bezpośredniej rozmowy z przedstawicielami tej instytucji – wyjaśnia Miklicz.

Prawda o planie oszczędnościowym

Wokół planu oszczędnościowego krąży wiele plotek. Jedną z nich jest stawianie radnych jako odpowiedzialnych za jego niezatwierdzenie. Również tę kwestię zdementował przewodniczący rady miasta.

– Nieprawdą jest, że rada nie zatwierdziła planu oszczędnościowego. Oświadczam, że dokument przygotowany przez burmistrza nie wymaga „przyjęcia” przez radę, ponieważ zawiera działania, które



Sławomir Miklicz – Przewodniczący Rady Miasta Sanoka

leżą w wyłącznej kompetencji burmistrza. W związku z tym rada miasta nie ma uprawnień do akceptowania bądź odrzucania tych działań. Owszem, w planie są pewne elementy wymagające jej uchwały, jednak dotychczas wpłynęła tylko jedna, dotycząca podatków, która została przez radę przyjęta. Zatem obarczanie jej odpowiedzialnością za ten dokument jest nieuzasadnionym i sporym nadużyciem – mówi Miklicz.

Można zatem słusznie stwierdzić, że realizacja planu

oszczędnościowego leży głównie w gestii burmistrza, a wszelkie próby przerzucania tej odpowiedzialności na radę są nieadekwatne i wprowadzają opinię publiczną w błąd.

„Przepraszam” to trudne słowo

W swojej wypowiedzi burmistrz dość ironicznie i niepoważnie potraktował słowa radnych, którzy stwierdzili, że należałoby przeprosić wielu ludzi za niedotrzymane obietnice i zakłamanie rzeczywistości. Na podobnym stanowisku stoi również przewodniczący.

– Co do sugestii radnych odnośnie przeprosin, zgadzam się ze stanowiskiem wielu z nich. Burmistrz powinien przeprosić przede wszystkim mieszkańców za wprowadzenie ich w błąd podczas kampanii wyborczej w kwestii sytuacji finansowej miasta. Jak pamiętamy, sugerował że sytuacja jest stabilna, pod kontrolą, oraz że nie planuje wnioskować o emisję nowych obligacji. Myślę, że dzisiaj wszyscy mamy jasny obraz rzeczywistego stanu finansów miasta, który znacząco odbiega od przedstawionych wcześniej informacji. Taki brak transparentności wymaga wyjaśnienia i odpowiednich kroków w celu przywrócenia zaufania mieszkańców – dodaje Miklicz.

Można zatem słusznie stwierdzić, że realizacja planu

Burmistrz pyta „co dalej”, bo zgubił drogę?

W artykule burmistrz zaapelował o rozsądek i współpracę, jednak wszystko wskazuje na to, że wielokrotnie w swoich wypowiedziach zaprzecza sam sobie. Ciężko bowiem podjąć współpracę z kimś, kto nie przyznaje się do własnych błędów, a każdą próbę stabilizacji nazywa atakiem na swoją osobę.

– Wbrew temu, co twierdzi burmistrz, radni podchodzą do przyszłości naszego miasta z dużą rozwagą. Moim zdaniem charakteryzują się znacznie bardziej dalekowzrocznym podejściem, niż skupianie się wyłącznie na sprawach bieżących. Niestety, muszę zauważyć, że obwinianie nowej Rady Miasta oraz własnych współpracowników, co miało miejsce podczas jednej z sesji, świadczy o braku odwagi i nieumiejętności przyznania się do popełnionych błędów. Błędów, za które przyjdzie zapewne zapłacić nam wszystkim – mieszkańcom Sanoka – kończy swoją wypowiedź Miklicz.

Wobec powyższego nasuwa się wniosek, że taka postawa burmistrza Matuszewskiego może prowadzić jedynie do dalszych podziałów i utrudniać wspólne działania na rzecz miasta, zamiast zapewnienia lepszej przyszłości jego mieszkańcom.

(mn)

Przeciwdziałanie przestępstwom w internecie: wyludzanie danych i pieniędzy

Silne hasła, ograniczone zaufanie i... zdrowy rozsądek

Internet to potężne narzędzie, które oferuje wiele możliwości, ale niesie także liczne zagrożenia. Cyberprzestępstwa, takie jak wyludzanie danych (phishing) i pieniędzy, stają się coraz powszechniejsze. Aby się przed nimi chronić, ważne jest, by znać metody stosowane przez oszustów i wdrażać odpowiednie zabezpieczenia.

Phishing to jedna z popularniejszych metod, stosowanych przez przestępców. Polega na wysyłaniu fałszywych emaili, SMS-ów lub wiadomości w mediach społecznościowych, podszywając się pod zaufane instytucje, takie jak banki czy urzędy. Wiadomości te mają skłonić użytkownika do kliknięcia w link prowadzący na fałszywą stronę, gdzie proszony jest o podanie danych logowania, hasła lub numeru karty płatniczej. Takie strony często wyglądają ładnie, podobnie do oryginałów, co powoduje, że użytkownicy nieświadomie przekazują swoje poufne dane przestępcom.

Kolejny powszechny sposób wyludzania pieniędzy przez cyberprzestępców polega na wystawianiu na aukcjach nieistniejących przedmiotów i usuwaniu ich z asortymentu, przeważnie wraz z całym profilem, po otrzymaniu płatności. Fałszywe oferty inwestycyjne to następna metoda, polegająca na obietnicy szybkiego zysku w zamian za wpłaty na nieistniejące konta.

Zasady bezpieczeństwa

Aby uchronić się przed cyberprzestępcami, warto stosować kilka podstawowych zasad bezpieczeństwa. Przede wszystkim nie należy klikać w podejrzane linki zawarte w wiadomościach od nieznanych nadawców. Zawsze trzeba

dokładnie sprawdzić adres URL strony, na której podajemy dane – fałszywe strony często różnią się jedynie nieznacznymi szczegółami od oryginalnych, np. literówką.

Silne hasła to kolejny element ochrony. Powinny być długie, skomplikowane i uni-



kalne dla każdej usługi. Regularna zmiana hasła oraz korzystanie z dwuskładnikowej autoryzacji (2FA), czyli mechanizmu zabezpieczenia wymagającego dwóch niezależnych form potwierdzenia tożsamości, takich jak hasło oraz jednorazowy kod wysyłany na telefon, dodatkowo zwiększają bezpieczeństwo.

Internauto, bądź czujny

Unikanie korzystania z publicznych sieci Wi-Fi bez odpowiedniego zabezpieczenia, jak VPN, jest również kluczowe, gdyż często są one wykorzystywane przez przestępców do przechwytywania danych.

Pomocne jest też regularne aktualizowanie oprogramowania, ponieważ w ten sposób usuwane są luki, czyli słabe punkty w systemie zabezpieczeń, które mogą być wykorzystane przez przestępców do ataków na urządzenia użytkowników.

Pomoc instytucji

W Polsce mamy wiele instytucji, które przeciwdziałają cyberprzestępstwom. Wśród nich znamienne miejsce piastuje Ministerstwo Sprawiedliwości, które poprzez Fundusz Sprawiedliwości finansuje działania wspierające ofiary

przestępstw. Środki te umożliwiają wsparcie organizacji prowadzących kampanie edukacyjne oraz rozwój technologii do wykrywania i walki z cyberprzestępczością. Dzięki temu możliwe jest szybsze reagowanie na zagrożenia i minimalizowanie szkód wyrządzonych przez oszustów. Działania te są elementarne w walce z cyberprzestępczością na szeroką, krajową skalę.

Skorzystaj z pomocy

Ofiary cyberprzestępstw mogą skorzystać z pomocy oferowanej przez Linę Pomocy Pokrzywdzonym. Linia, działająca pod numerem telefonu 222 309 900, oferuje bezpłatną pomoc prawną, psychologiczną i materialną. Dzięki temu osoby, które padły ofiarą oszustów internetowych, mogą liczyć na wsparcie doradcze w dochodzeniu swoich praw w sądach i innych instytucjach oraz odzyskiwaniu skradzionych środków.

Szybkość działania ma kluczowe znaczenie

Jeśli w pewnym momencie padniesz ofiarą cyberprzestępstwa, ważne jest szybkie zgłoszenie sprawy odpowiednim służbom. Można to zrobić, kontaktując się z policją lub zgłaszając incydent do CERT Polska. Choć jego domeną jest monitorowanie zagrożeń w krajowym internecie, CERT współpracuje także z międzynarodowymi organizacjami, co pozwala skuteczniej walczyć z przestępstwami internetowymi.

Przeciwdziałanie szeroko rozumianej cyberprzestępczości wymaga wspólnych działań instytucji i użytkowników internetu. Każdy z nas powinien jednak poczuwać się do indywidualnej odpowiedzialności i dbać o własne bezpieczeństwo, stosując się do podstawowych zasad ochrony danych, by nie paść ofiarą cyberprzestępców.

MINISTERSTWO
SPRAWIEDLIWOŚCI
www.ms.gov.pl

Fundusz
Sprawiedliwości

Sfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawiedliwości.

Wywiad tygodnia

Duża różnorodność, poziom niezmiennie wysoki

mówi **WALDEMAR SZYBIAK**,
dyrektor Sanockiego Domu Kultury,
podsumowując 33. Festiwal im. Adama Didura

Czy zgadza się pan z opinią, że tegoroczna edycja waszej sztandarowej imprezy była zarazem jedną z najbardziej udanych?

Festiwal stale cieszy się dużą popularnością, prezentując bardzo wysoki poziom wykonawczy, ale faktycznie – tym razem było coś ekstra. Myślę, że zdecydowała o tym większa różnorodność. Rozpoczęliśmy zaskakująco, bo... muzyką barokową. Miałem obawy, jak słuchacze na nią zareagują. Zespół The Theater of Music Marion Fermé zagrał jednak fantastycznie. Francuzi zaprezentowali muzykę z 1685 r., więc publiczność miała okazję przekonać się, co wtedy grano na dorze królewskim w Anglii. Początkowo reagowała dość klasycznie, ale pod koniec, gdy melodie zaczęły się zbliżać niemal do muzyki irlandzkiej, były już praktycznie tańce pod sceną.

Zaczęliście od baroku, a kilka dni później był jazz...

Ale oczywiście połączony z klasyką. Jazzman Andrzej Jagodziński napisał Requiem, które u nas miało jedno z pierwszych wykonania. Do tego z udziałem świetnych wokalistów – Gra-

żyna Auguścik, Agnieszka Wilczyńska i Wojciech Myrczek, oraz chóru Camerata Silesia pod dyr. Joanny Szostak. Natomiast grającemu na pianinie Jagodzińskiemu towarzyszyli kontrabasista Adam Cegielski i perkusista Czesław „Mały” Bartkowski. Podczas tego występu wydarzyło się coś właściwie niespotykane: bywam na wielu koncertach, ale pierwszy raz widziałem, by na Requiem widzowie... domagali się bisów. Dlatego ostatnia część została powtórzona. To chyba najlepiej świadczy o przyjęciu tego materiału.

Pozostałe występy były już bliższe tradycyjnej formule Festiwalu im. Didura.

Przede wszystkim mieliśmy dwie opery. Najpierw „Bal Maskowy” Giuseppe Verdiego w wykonaniu Opery Śląskiej ze znakomitym brazylijskim tenorem Matheusem Pompeu. A na finał „Halkę” Stanisława Moniuszki, jednak w dużo rzadszej wersji wileńskiej. Od tradycyjnej różni się tym, że jest dwuaktowa – nie ma mazura i tańców góralskich. Całość przedstawienia była przeniesiona w czas współczesny, m.in. Jontek wjeżdżał motorem



na scenę. Były pewne obawy, czy publiczność to „kupi”, ale reagowała wspaniale.

Wypada dodać, że Opera Śląska zawładnęła sceną SDK przez dwa dni z rzędu.

Tak, nazajutrz mieliśmy spektakl baletowy na bazie „Makbeta” Williama Shakespeare’a, do którego podkładem muzycznym były dzieła Verdiego. Kolejny udany wieczór.

Od opery całkiem blisko do operetki...

Na dodatek przejście było płynne, bo już dzień później wystąpiły chór i orkiestra Mazowieckiego Teatru Muzycznego pod dyr. Rubena Silvy, prezentując „Krajinę uśmiechu” Franza Lehára. Była bardzo ciekawie zaaranżowana, ze scenografią w całości opartą na ledach. Nie jestem ich „fanem”, ale tym razem świetnie to wyszło.

O powodzeniu festiwalu świadczyły też dwa recitale.

Najpierw Ewa Biegas (mezosopran) i Ewa Tracz (sopran), zaśpiewały koncert złożony z najpiękniejszych arii i duetów operowych. A drugi występ dali studenci Akademii Muzycznej w Katowicach, bo na festiwalu zawsze dbamy też o stronę promocyjną dla młodych wokalistów i kompozytorów. To były niepowtarzalne koncerty.

Jak pan skomentuje tegoroczną frekwencję publiczności?

Przeszła nasze oczekiwania, bo z ośmiu koncertów aż siedem zostało wyprzedanych razem z dostawkami krzeseł. A na finałową „Halkę” musieliśmy jeszcze dodać rząd zerowy. Nadkomplety publiczności tak mnie „rozbestwiły”, że jak na jednym koncercie zobaczyłem, że jest „tylko” komplet, to byłem lekko zawiedziony i zdziwiony.

„Didur” to nie tylko koncerty, ale i szereg imprez towarzyszących, których w tym roku też nie zabrakło.

Jak zwykle było preludeum w postaci „Festiwalowego kina artystycznego”, na którym przez trzy dni wyświetlaliśmy po dwa filmy. Na seanse przychodziło nawet do 100 osób. Mieliśmy Obóz Humanistyczno-Arty-

styczny dla dzieci z SP1 i SP2, obejmujący różne zajęcia artystyczne, a także Ogólnopolski Otwarty Konkurs Kompozytorski im. Adama Didura. Wygrała go Julia Piasecka, a jej utwór został wykonany przed występem muzyków z Katowic. Imprezie towarzyszyła wystawa fotograficzna Juliusza Multarzyńskiego – „Opery i balety Krzysztofa Pendereckiego”. Całość uzupełnił robiący furorę festiwalowy folder, graficznie przygotowany przez Adama Gromka.

Jak na koniec krótko spuentuje pan tegoroczny festiwal?

Była wspaniała atmosfera, jak i coś, co nie zawsze się udaje, a mianowicie forma wszystkich muzyków. Bo przecież różnie z tym bywa, choćby ze względów zdrowotnych. Artyści czuli świetną interakcję z publicznością, dlatego część z nich już dzwoniła z pytaniami, kiedy będą mogli znowu przyjechać. Wracając do widzów – wyraźnie widać, że ludzie zaczynają coraz bardziej doceniać różnorodność repertuaru. Niestety, mam dla nich też złą wiadomość – w przyszłym roku bilety na pewno będą droższe. U nas karnety są po 300 zł, podczas gdy w większym mieście jeden koncert kosztuje 200-250 zł.

Rozmawiał Bartosz Błażewicz

W kamienicy przy ul. Rynek 14 zorganizowano wieczór jubileuszowy z okazji 15-lecia istnienia Teatru Biura Wystaw Artystycznych. Na całość wydarzenia złożyły się zarówno spektakle, jak również gratulacje i nagrody oraz świętowanie.

Przypomnijmy, że Teatr BWA powstał w 2009 r. i przez cztery lata skupiał uczniów szkolnych. Począwszy od 2013 r. funkcjonowały obok siebie Scena Młodszych i Dorosłych, przy czym pierwsza do 2019 r. To właśnie w marcu tego roku teatr obchodził 10-lecie istnienia. Natomiast drugi odłam działa nadal, a tworzą go pasjonaci na co dzień zawodowo zaangażowani w różnych innych sferach.

W sobotni wieczór zgromadzoną publiczność powitał Sławomir Woźniak – kierownik BWA i reżyser teatru zarazem. Na jubileuszowe spotkanie przygotował cztery różne formy sceniczne (w tym jedną premierową), mające stanowić urozmaicenie i odskok od codzienności. Spektakle przedzielono krótkimi przerwami.

Pierwsze przedstawienie to „Bajki dla dorosłych”, którego premiera odbyła się w czerwcu. Jak przyznał Woźniak, zostało zakwalifikowane jako tzw. czytanie performatywne, o czym dowiedział się całkiem niedawno. Scenki odgrywało siedmiu aktorów z podziałem na role, a całość uzupełniała muzyczna oprawa zapewniona



przez Macieja Harnę. Odczytane bajki to: „W małej chatce”, „Starzec i dziewczyna”, „Opowieść o dwóch wiedzmach”, „Szewczyk połatajko”, „Niewinna duszyczka”, „Zuzanna i kupcy” oraz „Z wizytą u babci”, które odnosiły się m.in. do powrotów znanych baśni o siostrze Marysi, szewczyku Drańce i Czerwonym Kapturku.

Drugi spektakl (premierowy) to połączenie jednoaktówek „Ej Joe” i „Impromptu” autorstwa irlandzkiego pisarza Samuela Becketta. Zaprezentowali je Andrzej Kutia i Izadora Rydosz, wprowadzając w zadumę nad samotnością i budząc przemyślenia nad kolejnymi zycia.

W trzeciej formie pojawiła się Agnieszka Tomasziewicz, przedstawiając monodram zatytułowany „Monolog zewnętrzny” na podstawie tekstu współczesnej autorki Anny Kwiatkowskiej. Zgodnie z zapowiedzią został wycelowany „panom ku refleksji – panom ku przestrodze”. Treściowo nie stronił jednak od humoru i był wypełniony rekwizytami.

Na koniec Kutia zaprezentował klasyczny wykład „O szkodliwości palenia tytoniu” pióra rosyjskiego mistrza „małych form literackich”, Antoniego Czechowa.

Po zakończeniu części artystycznej przyszedł czas na celebry. Dyrektor Miejskiej

Biblioteki Publicznej (jednostki zwierzchniej wobec BWA) Leszek Puchała potwierdził, iż teatr-jubilat to miejsce wielu wzruszeń i pozytywnych refleksji. Dziękował Woźniakowi, a dowodząc siłę współpracy zacytował anegdotę poznaczoną w wywiadzie-rzecz z Jerzym Vetulanim, gdzie była mowa o profesorze szefującym jednostce uniwersyteckiej. Ow stwierdził, że podlegają mu trzej adiunkci i każdy z nich jest od niego mądrzejszy, co uważa za powód do dumy. Spełniając wyrażone wcześniej luźne życzenie Woźniaka, dyrektor podarował mu koszulkę z podobizną Becketta.

Dyrektor MBP wręczał też dyplomy kierownikowi BWA i zrzeszonym aktorom, wśród których byli: wspomniani Kutia, Rydosz i Tomasziewicz oraz Anna Boczar, Katarzyna Góralska, Jakub Skorus, Olga Gruber-Majdosz, Alicja Woźny, Anna Anczakowska-Korab, Zoriana Dimitrova i Waclaw Bojarski, a także odpowiedzialny za oprawę muzyczną Harna. Na finał wjechał tort, którym podzielono się z widzami.

Głos zabrali również przedstawiciele władz samorządowych. Wiceburmistrz Jowita Nazarkiewicz mówiła: – Bardzo serdecznie dziękuję za dzisiejszy wieczór, wspa-

niałą atmosferę, którą stworzyliście, za pasję i to, że możemy podziwiać wasze talenty. Gratuluję całemu zespołowi i życzę dalszego rozwoju.

W podobnym duchu przemawiał przewodniczący Rady Powiatu Sebastian Niżnik, który wręczył kierownikowi BWA reprodukcję obrazu Zdzisława Beksińskiego i pamiątkowy grawerton: – Tworzyć piękną historię, a pan Sławek jest osobą, którą podziwiam od 30 lat. Gratuluję mu zapału i siły oraz doboru wspaniałego repertuaru.

Wtórowała wiceprzewodnicząca Rady Miasta Ewa Sieradzka: – Gratuluję pięknego jubileuszu i życzę kolejnych. Byliście wspaniali. Chcemy tu przychodzić i widzieć was na scenie. Gratuluję, panie kierowniku i życzę powodzenia na następne lata.

Specjalnie dla naszych czytelników Sławomir Woźniak podzielił się swoim podsumowaniem całego wydarzenia:

– Cieszę się, że piętnastolecie już za nami. Przygotowanie tej imprezy stanowiło spory wysiłek, ale oczywiście warto było. Myślę, że wieczór nie okazał się stracony i dla publiczności i dla nas tym bardziej. Spektakle spotkały się z bardzo dobrym odbiorem. Zaproponowaliśmy różne formy, a zaprezentowany przez nas repertuar to przekrój tego, co robimy na co dzień. Do zobaczenia na premierze nowego spektaklu w przyszłym roku.

Piotr Paszkiewicz

Muzeum Historyczne

Tragiczna historia niezwyklej rodziny

Na poddaszu Zamku Królewskiego do 20 października można podziwiać prace Arkadiusza Andrejkowa (na zdjęciu) przedstawiające błogosławioną rodzinę Ulmów, Samarytan z Markowej, którzy zginęli za pomoc Żydom. Ich postacie podczas wykładu przybliżył Andrzej Romaniak, starszy kustosz Działu Historycznego naszego muzeum.



Prelegent rozpoczął od nakreślenia ogólnego rysu społeczno-historycznego Polski z akcentami sanockimi w przededniu i podczas trwania II wojny światowej. Następnie przedstawił specyfikę społeczności Markowej. Ta wieś pod Łańcutem pod wieloma względami była niezwykle w skali kraju. Zamieszkiwało ją prawie 4,5 tys. osób.

– Była to światła ludność. Działała w różnego rodzaju organizacjach społecznych, patriotycznych i kościelnych – mówił Romaniak.

Człowiek wielu talentów

Józef Ulma był postacią nietuzinkową. To pionier nowoczesnego rolnictwa, hodowli jedwabników, zajmował się ogrodnictwem, prowadził szkółkę drzewek szczeplonych, miał pasiekę. Interesował się techniką i elektryką. Konstruował różne

urządzenia, m.in. elektrownię wiatrową, dzięki której jego gospodarstwo jako jedyne we wsi posiadało zasilanie elektryczne. Posiadał bogatą bibliotekę, rozkochał się też w fotografii. Pierwszy aparat stworzył własnoręcznie, kolejny już zakupił. Na zdjęciach dokumentował m.in. życie swojej rodziny. Na podstawie tego materiału tworzył Andrejkow.

Wiktoria Ulma, z domu Niemczak, również posiadała dobre jak na tamte czasy wykształcenie. Uczęszczała na kursy Uniwersytetu Ludowego, była członkiem Amatorskiego Zespołu Teatralnego w Markowej. Z Józefem doczekali się 6 dzieci: Stanisławy, Barbary, Władysławy, Franciszka, Antoniego i Marii.

Wielkie ryzyko

Ich domostwo położone było na uboczu wsi, więc nadawało

się na kryjówkę. Pod własny dach Ulmowie przygarnęli 8 Żydów. Ponadto Józef pomógł innej rodzinie wybudować i zamaskować ziemiankę w pobliskim lesie.

– Nie tylko Ulmowie ukrywali Żydów, ale oni robili to praktycznie przez całą okupację. Ogromnie ryzykowali, gdyż Niemcy wprowadzili karę śmierci bez sądu dla pomagających potomkom Dawida. Takie osoby rozstrzeliwano na miejscu. Również zdarzały się osoby, które na Żydów donosiły, tzw. szmalcownicy, eliminowani z kolei przez polskie władze podziemne. Polacy nie mieli jakiegokolwiek udziału w zabijaniu Żydów. Donosili szmalcownicy, a mordowali Niemcy. Zresztą, to była bardzo skomplikowana sytuacja – temat na osobny wykład – podkreślił historyk MH.

Okrucieństwo i zimny pragmatyzm

Najpierw odnaleziono i zabito ukrywających się w ziemiance, ale jeszcze nie powiązano ich z Ulmami. Masakrę na ich rodzinie dokonano wiosną 1944 r. Podejrzenia się, że zadenuncjował ich Włodzimierz Leś. 24 marca do Markowej przyjechało kilku żandarmów niemieckich pod dowództwem Eilerta Diekena, wspieranych przez granatowych policjantów. Udali się prosto do Ulmów. Nazistowski funkcjonariusz rozkazał zabić nie tylko dorosłych, ale również dzieci. Jak tłumaczył, nie chciał obarczyć społeczności problemem wykarmienia sierot... Istnieją przesłanki, że Wiktoria, będąca w zaawansowanej ciąży z siódmym dzieckiem, zaczęła wtedy rodzić. Aczkolwiek mógł to być również tzw. poród pośmiertny.

Na miejscu wykopano dwie mogiły – dla Ulmów i Żydów. Później ciała przeniesiono na cmentarz parafialny w Markowej i Cmentarz Ofiar Hitlerystwu w Jagielle-Niechciałkach. Małżeństwo Ulmów zostało pośmiertnie odznaczone medalem „Sprawiedliwy wśród Narodów Świata” (1995) oraz Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski (2010). Natomiast cała rodzina została włączona w poczet błogosławionych w poprzednim roku.

Podczas rozmowy z Jarosławem Serafinem, dyrektorem MH, Andrejkow wyznał, że na czas pracy koncentruje się wyłącznie na aspektach technicznych i wyłącza emocje. Jednak za każdym razem, gdy słyszy szczegóły historii Ulmów, przechodzą go ciarki.

Krzysztof Lubomski

Biuro Wystaw Artystycznych

Malarka zainspirowana „Miłością”

Galeria Sanocka nie zwalnia tempa z kolejnymi wystawami. Tym razem na wernisażu pod tytułem „Obrazy” zaprezentowane zostały prace Magdaleny Uchman.



Jak mówi sama artystka, jej malarstwo, inspirowane wierszem „Miłość” Marii Pawlikowskiej-Jasnorzewskiej, przenosi odbiorcę w przestrzeń intymnych emocji i subiektywnych odczuć. Obrazy odzwierciedlają refleksję nad różnorodnością miłości – zarówno spełnionej, jak i niespełnionej. Forma minimalistyczna, a jednocześnie wymowna, daje przestrzeń do interpretacji i odkrywania osobistych zapisów oraz emocji, które zostały ukryte w teksturach i symbolach. Zastosowana „wielowarstwowość” przywołuje na myśl proces budowania relacji, gdzie każda kolejna warstwa nakłada emocje, doświadczenia i wspomnienia. Te warstwy nie tylko dodają głębi malarskiej, ale niosą ze sobą ukryte historie, często skierowane do wąskiego

grona odbiorców. W obrazach można dostrzec subtelne ślady tekstu – ledwie widoczne litery i zapisy, które symbolizują kruchość komunikacji i intymność. Często stosowana kompozycja prac oparta na stonowanej paletce barw, z dominującymi ciemnymi, a jednocześnie ciepłymi tonami, podkreśla kontrast między emocjami ukrytymi a wyrażonymi. Czarne i szare obszary mogą symbolizować momenty ciszy i refleksji, podczas gdy jaśniejsze fragmenty bywają interpretowane jako chwile oświecenia, nadziei i wspomnień. Uzyskana poprzez nakładanie farby tekstura emanuje medytacyjnym charakterem, podobnie jak sama miłość, która wymaga kontemplacji i cierpliwości.

(mn)

Portal Muzeum Dziedzictwa Kresów Dawnej Rzeczypospolitej zaprasza na

PREMIERĘ KOLEJNEJ ROZMOWY Z CYKLU

KRESOWA PRZESTRZEŃ LITERATURY

z udziałem dra hab. **Wiesława Ratajczaka** prof. UAM, oraz Anny Czartoryskiej-Safer

MIEJSCE

Sala Gobelinowa Zamku Królewskiego w Sanoku
Muzeum Historyczne w Sanoku, ul. Zamkowa 2
18 października 2024 r. o godz. 17:00

Premiera internetowa odbędzie się 18 października 2024 r. o godz. 19:00 na [kanale YouTube](#) Portalu Muzeum Dziedzictwa Kresów Dawnej Rzeczypospolitej – [kresymuzeum.pl](#)

Teodor Tomasz Jeż (Zygmunt Miłkowski)

Teodor Tomasz Jeż – takim poręcznym słońcem przegrywał się wybitny działacz polityczny, weteran walk narodowowyzwoleńczych, autor słynnej broszury Rzecz o obrocie czynie i Skarbie Narodowym Zygmunt Miłkowski (1824-1915). W dwusetną rocznicę urodzin Sanok RP uczcił Miłkowskiego patronem roku 2024.

MUZEUM HISTORYCZNE W SANOKU

ARTUR LECH-NEWICZ

PRACE Z LAT 1976-2024

PODZIEMIA ZAMKU KRÓLEWSKIEGO W SANOKU
25 października 2024 – 2 lutego 2025

2024 OSCARS. ZWYCZAJCZA

20 DNI W MARIUPOLU

W REŻYSERII NAGRODZONEGO PULITZERM UKRAIŃSKIEGO DZIENNIKARZA MŚCISŁAWA CZERNOWA

FILM, KTÓRY POWINIEN OBEJRZEĆ KAŻDY

POKAZ ZAPOWIADAJĄCY 22. OBODZOWY FESTIWAL WATCH DOCS
25 października 18.00
BWA Galeria Sanocka (Rynek 14)
WSTĘP WOLNY

PIŁKA NOŻNA

IV liga podkarpacka

Była szansa na przełamanie niemocy

CZARNI 1910 JASŁO – EKOBALL STAL SANOK 1:1 (1:1)

Bramki: Michoń (2) – Mateja (41).**Ekoball Stal:** Półkoszek – S. Słysz, Kloc, Zarzyka, Gawlewicz – Paszkowski (70 Dybuś), K. Słysz, Mateja, Maślany, Gierczak – Sumara.**Stalowcy wciąż bez zwycięskiego przełamania, choć w Jasle niewiele zabrakło. Przez ostatnie pół godziny zdominowali gospodarzy, mając kilka okazji do zadania decydującego ciosu.**

Mecz rozpoczął się jednak fatalnie, od gola straconego już w 2. min, do tego po błędzie w obronie i strzale Mateusza Michonia. Nie pomogła ofiarna interwencja Dariusza Półkoszka, który potem broniał już z większym szczęściem; kilka dobrych interwencji. Goście wyrównali chwilę przed przerwą, gdy po centrze Szymona Słysza i „przebitce” w polu karnym do piłki dopadł Mateusz Mateja, trafiając natychmiastowym strzałem z ok. 12 metrów.

Początek drugiej połowy był w miarę wyrównany, ale po upływie kwadransa nasza drużyna przejęła inicjatywę, kreując sobie kilka okazji do zdobycia zwycięskiego gola. Niestety, piłka nie chciała wpaść do siatki, a najlepsze szanse mieli Mikołaj Dybuś, Miłosz Gierczak i Maciej Maślany.

– Przed meczem remis brałbym w ciemno, a po jest złość, że tego nie wygraliśmy – krótko skwitował Robert Ząbkiewicz, kierownik zespołu.

W sobotę (godz. 18) domowy mecz z JKS-em Jarosław.



Stalowcy znów nie wygrali, choć było blisko

Klasa okręgowa

Wiki wciąż na fali!

ZORZA ŁĘKI DUKIELSKIE – WIKI SANOK 0:3 (0:1)

Bramki: M. Zięba (31), Kurasik (47), Villegas (87).**Wiki:** Stodolak – Gawlewicz (70 Buczek), Szponarowicz, Pielech, Fałek – Villegas, M. Zięba, A. Zięba, Chudio (55 Wal-kiewicz), Ramirez (70 Saldarriaga) – Kurasik.

Piąte zwycięstwo wikingów, którzy tym razem po zdobycy pojechali do sąsiada z tabeli, mającego w dorobku tylko punkt mniej. Na boisku różnica była jednak dużo większa.

Wszystkie gole padły po solowych akcjach. Wynik otworzył Mateusz Zięba – rajd i strzał z 18 m w okienko. Zaraz po przerwie z podobnej akcji Mateo Ramireza skorzystał DeShawn Kurasik. A w ostat-

nich minutach uderzeniem przy dalszym słupku wynik ustalił Santiago Villegas, wcześniej mijający rywali niczym tyczki.

W niedzielę (godz. 16) mecz u siebie z Grabownicą.

Klasa A

Zginęli od własnej broni

SZAROTKA UHERCE – EKOBALL STAL II SANOK 3:2 (0:0)

Bramki: Zaniewicz (79), Konik (89), Raś (90+1) – Czerwi-wiec (77), Ziolo (82).**Ekoball Stal II:** Romaniak – Czerwiwiec (87 Sarnicki), Nowak, Jajko, Przystasz (55 Miklicz, 90+3 Materna) – Kar-czyński (55 Jasiński), Mateja, Wiejowski (87 Rajtar), Zagórda (65 Ziolo) – Kowalik (65 Stadnik), Błażowski.

Ostatnio rezerwy Ekoballu Stal wygrywały po skutecznych końcówkach, ale w Uhercach przyszło im zginąć od własnej broni. Jeszcze w 89. minucie goście prowadzili...

Do ostatniego kwadransa bez bramek, a potem... 5 goli! Stalowcy dwa razy wychodzili na prowadzenie – Jan Czerwiwiec trafił głową po kornierze, zaś Bartosz Ziolo strzałem z kilku metrów – jednak to nie wystar-

czyło. Minutę przed końcem Uherce wyrównały, by w doliczonym czasie bardzo szczęśliwie zadać decydujący cios.

W niedzielę (godzina 14.30) mecz u siebie z LKS Izdebki.

Podkarpackie ligi młodzieżowe

Ostre strzelanie

Juniorzy młodsi

Pogoń-Sokół Lubaczów – Wiki Sanok 1:5 (0:2)**Bramki:** Osiniak 2 (17, 77), Starzak 2 (69, 86), Kowalczyk (45).**UKS SMS Mielec – Ekoball Stal Sanok 6:0 (2:0)**

Trampkarze starsi

Ekoball Stal Sanok – UKS SMS Rzeszów 3:1 (2:0)**Bramki:** Sarama (30), Stroka (40), Solecki (62).

Trampkarze młodsi

Orlik Rudnik nad Sanem – Ekoball Stal Sanok 1:4 (0:2)**Bramki:** Krokis 3 (11, 33, 58), Kiczorowski (69).**Pogoń Leżajsk – Ekoball Stal Sanok 0:13 (0:7)****Bramki:** Cichecki 6 (23, 29, 34, 63, 78, 79), T. Kowalik 3 (4, 45, 50), Nasiadka 2 (39, 80), Krokis (21), Friedrich (24).**AP Sanok – AP Beniaminek Krosno 1:3 (1:0)****Bramki:** Ciupa (21).**UKS SMS Stal Mielec – AP Sanok 4:5 (1:4)****Bramki:** Bobik 3 (25, 30, 65), Choroba (22), Kuropatwa (33).

Młodzicy starsi

AP Sanok – Stal Łańcut 5:2 (3:1)**Bramki:** Babiak 2 (54, 66), Flur (21), Żuchowski (26), Dżugan (31).

Młodzicy młodsi

AP Sanok – UKS Stalowa Wola 7:0 (2:0)**Bramki:** Karnas 2 (26, 34), Różak 2 (74, 60), Świder (57), Janiec (76), Grudzień (62).**Ekoball Stal Sanok – UKS SMS Przemyśl 1:11 (1:7)****Bramki:** Klodowski (5).

Klasy okręgowe młodzików

Komplet zwycięstw

Starsi

AP Sanok – Kolejarz Zagórz 2:1 (0:0)**Bramki:** Filak (42), Janiec (56).**Ekoball Stal Sanok – Szarotka Nowosielce 3:0 (walkower)**

Młodsi

Ekoball Stal Sanok – Płomień Zmiennica 8:0 (4:0)**Bramki:** Kot 3 (5, 33, 76), Stoberski 2 (12, 45), Ostrowski (36), Koźma (55), Ziarko (78).

KOSZYKÓWKA

Feralna trzecia kwarta

RESAN AZS POLITECHNIKA RZESZÓW – SNAJPER SANOK

72:64 (13:18, 16:15, 26:14, 17:17)

Snajper: Chałubiński 22, Jurek 14, Myčka 10, Hałys 9, Kasprzak 5, Bułdak 2, Buczek 2, Bobyk.

W drugim meczu sezonu drużyna Snajpera nie miała już takiego finiszu, jak na inaugurację. Tym razem nasi zawodnicy musieli uznać wyższość rywali, o czym zdecydowała głównie trzecia kwarta.

– Spotkanie od początku było trudne, bo przeciwnik bronił na całym boisku, mocno utrudniając nam wyprowadzenie piłki. Skutkowało to licznymi stratami i dość prostymi błędami. W pierwszych dwóch kwartach udawało się jeszcze w miarę realizować założenia i byliśmy na prowadzeniu. Zdecydowała trzecia, którą zagrałiliśmy bardzo źle. Przed ostatnią traciłiliśmy już 8 punktów; w pewnym momencie udało się dojść rzeszowiaków na 2 „oczka”, ale potem znów odskoczyli – powiedział kapitan Mateusz Kuzio.



Mikołaj Chałubiński zdobył aż 22 punkty

SIATKÓWKA

Cztery wygrane mecze

Po seniorkach TSV sezon rozpoczęły również drużyny młodzieżowe. Dwa zwycięstwa odniosły młodziczki, a po meczu wygrały zespoły juniorów i junierek młodszych.

Juniorzy

Karpaty Krosno – Sanoczanka Sanok 3:0 (10, 20, 18)**Sanoczanka Sanok – UKS MOSiR Jasło 0:3 (-23, -26, -22)**

Juniorzy starsi

Wisłok Strzyżów – TSV Sanok 0:3 (-27, -17, -20)

Juniorzy młodsi

Karpaty MOSiR II Krosno – TSV Sanok 0:2 (-9, -20)**Karpaty MOSiR I Krosno – TSV Sanok 2:1 (-22, 17, 8)**

Juniorzy młodsi

Karpaty MOSiR Krosno – TSV Sanok 3:0 (19, 18, 20)

Młodziczki

Sanoczanka Sanok – TSV Sanok 0:2 (-5, -7)**Sanoczanka Sanok – Lubcza Raclawówka 1:2 (15, -16, -15)****TSV Sanok – Lubcza Raclawówka 2:0 (9, 10)**

Juniorzy TSV rozpoczęli sezon od zwycięstwa w Strzyżowie

UNIHOKEJ

ILO lepsze od Wilków

W rozgrywkach Sanockiej Ligi Kobiet dokończono inauguracyjną kolejkę. Dwa zwycięstwa odniosła drużyna II Liceum Ogólnokształcącego, m.in. nad broniącymi tytułu Wilkami. Jeden mecz wygrały Czubki.

Wilki – ILO 0:1

Bramki: Tomkowicz.**Czubki – SP Nowotaniec 2:1****Bramki:** Hoksa, Baran – Kielniak.**ILO – SP Nowotaniec 4:0****Bramki:** Tomkowicz 2, Burnat, Balwierczak.

BOKS

Międzynarodowy Puchar Karpat

We właściwym kierunku

Texom Samuraj zorganizował Międzynarodowy Puchar Karpat w Boksie Olimpijskim przy udziale Urzędu Marszałkowskiego i Podkarpackiego Okręgowego Związku Bokserkiego. Do I Liceum Ogólnokształcącego zjechało 10 klubów z południowo-wschodniej Polski. Gospodarze wystawili 4 zawodników.



W meczu Podkarpacie vs Łódzkie padł remis

Stoczono 15 walk turniejowych oraz 9 pojedynków w meczu Podkarpacie vs Łódzkie (z czego 8 w ramach rozgrywek ligi juniorów).

W klasyfikacji drużynowej ex aequo zwyciężyły kluby Iryda Mielec oraz Samuraj, które zgromadziły po 9 punktów. Na 3. miejscu uplasowała się Stal Stalowa Wola. W turnieju Samuraja reprezentowali Dominik Siwiński, Kamil Orłowski

i Bartosz Bukład, a w meczu – Grzegorz Mindur.

– Każdy z naszych zawodników zostawił wiele serca, a przy okazji stoczył swój najlepszy pojedynek w życiu – czytamy na stronie klubu.

Siwiński, Orłowski i Bukład odnieśli zwycięstwa. Natomiast Mindur został pokonany, a mecz pomiędzy województwami zakończył się remisem 21:21.

– Decyzją sędziów przegrałem po mocnej i wyrównanej walce z bardzo dobrym zawodnikiem. Myślę, że daliśmy niezłe show. Super uczucie – zawalczyć w swoim mieście – zakomunikował pięściarz Samuraja za pośrednictwem mediów społecznościowych.

– Małe kroki we właściwym kierunku znaczą więcej niż milowe na oslep – tak skomentowano jego występ.

kael

Samuraj zachęca do włączenia się do zbiórki dla Konrada Zabagły, który trenował w klubie. 18-latek miał poważny wypadek samochodowy, przez który złamał kręgosłup na odcinkach od C3 do C7. Konrad został przetransportowany do Szpitala Klinicznego w Opolu. Był przytomny, ale nie miał władzy w nogach i tracił w rękach. Operacja trwała kilka godzin, a następnie kilka dni był utrzymywany w śpiączce. W wyniku uszkodzenia rdzenia kręgowego doznał czterokończynowego porażenia. Dodatkowo dostał zapalenia płuc. Do dziś ma problemy z oddychaniem. Nadal przebywa na intensywnej terapii neurochirurgicznej w Opolu. Rodzina ma ograniczone finanse, a chce zrobić wszystko, by usprawnić Konrada, na ile to możliwe. Przyda się każda pomoc. Wpłaty można dokonywać na: siepomaga.pl/konrad-zabaglo.



Mistrzostwa Polski Młodzików

Jeszcze nie teraz

Dawid Szychowski z Samuraja pojechał do Ciecchocinka na krajowy czempionat. Reprezentował nie tylko klub, ale również Podkarpacki Okręgowy Związek Bokserki.

Zawody miały rekordową frekwencję – 360 uczestników. W kat. do 50 kg, w której występował Dawid, walczyło 28 pięściarzy. Zakończył swój udział w mistrzostwach po porażce jednogłówną decyzją sędziów z Jakubem Baniasiem, rozstawionym zawodnikiem z Włocławka. Można określić, że pojedynek toczył się na styku, dwójka arbitrow przyznała Szychowskiemu tylko punkt mniej. Większą przewagę oponenta (3 pkt różnicy) widział tylko sędzia nr 2.

kael

LEKKOATLETYKA

Płeć wcale nie słaba

Iwona Górowska wygrała, a Renata Hołowaty była 3. na jednej z konkurencji Ultramaratonu Bieszczadzkiego. Jarosław Jachimowski odebrał nagrodę za Karpackiego Szlema. Nasi zawodnicy stawiali na podiach w kat. wiekowych, w tym Marek Nowosielski w Poznaniu.

XII Ultramaraton Bieszczadzki

W rywalizacji na 14 km startowało małżeństwo Jędrzejczyków z SanOK Biega. Maja (1:32.20) wywalczyła 3. pozycję w K30, a Adam (1:27.25) – 5. w M30, a ogółem 15.

Na 26 km blisko podium znalazł się 4. Tomasz Skawiński (2:31.52), zwycięzca kat. 40-49 lat. Górowska (2:34.58) triumfowała wśród kobiet, zajmując też wysoką, 7. lokatę open. Jej mąż Mateusz (2:39.38) był 12. Natomiast Hołowaty (2:45.24) z SanOK Biega stanęła na 3. stopniu podium klasyfikacji pań. Na metę dotarli również 42. Wojciech Czwerenko.

Jachimowski, prezes naszego klubu, porwał się na 52 km. Trasę pokonał w 6:21.05 jako 5. zawodnik w M40 oraz 20. generalnie. To ostatnia odsłona tzw. Karpackiego Szlema (wcześniej Turbacz i Bieg 7 Dolin), w którym zajął 1. lokatę w kat. wiekowej i 2. open.



Renata Hołowaty oraz Adam i Maja Jędrzejcykowie

XXIII Poznań Maraton

Nowosielski ukończył swoją triadę maratońską 2. miejscem w M65. Uzyskał rezultat 3:33.24.

III Nocny Bieg Św. Michała

W Strzyżowie „dyszkę” z premią górską pokonali 31. Krzysztof Szczepek (50.02) oraz 85. Marcin Dworzański (57.53).

kael

WĘDKARSTWO

Finałowe zwycięstwo spinningisty

Łowienie na finiszu. Finałowe zawody Spinningowego Grand Prix Okręgu Krośnieńskiego wygrał Paweł Kuzio z Koła nr 1, zaś impreza „Extreme 48H Sosenki”, kończąca sezon Koła nr 3, zakończyła się bezapelacyjnym zwycięstwem Marcina Łuszcz.



Paweł Kuzio wygrał finałowe zawody GPx

Spinningiści ostatni raz spotkali się na Wisłocze w Kołaczycach. Najlepszy był Kuzio, łowiąc 6 ryb, w tym szczupaka na blisko 70 cm. Miejsca w drugiej dziesiątce zajęli Andrzej Więckowicz, Paweł Zając (obaj z „Jedynki”) i Patryk Bugielski (Koło nr 2) – po 2 ryby.

Dzięki wygranej Kuzio zakończył sezon powyżej z naszych wędkarzy – 8. pozycja z dorobkiem 53 punktów. Dalsze lokaty: 9. Zając (50), 14. Łukasz Kolarz (Koło nr 2), 15. Więckowicz, 16. Bugielski, 17. Konrad Pitycz (Koło nr 2), 30. Piotr Bałda (Koło nr 1). Pierwsze cztery miejsca zajęli wędkarze z Krosna, a tytuł zdobył Robert Sęp.

Mimo niskich temperatur zawody „Extreme 48H Sosenki” okazały się bardzo udane, bo łącznie złowiono około 180 kg ryb. Zdecydowanie najlepszy był Łuszcz – 68 kg, w tym największa sztuka, karp na blisko 9 kg. Miejsce 2. zajął Rafał Kurkarewicz (49 kg), a najniższy stopień podium dla Grzegorza Batrucha (20 kg).

KOLARSTWO

Finisz sezonu w Janowie

Cykliści zakończyli sezon startowy, a ostatnią imprezą był dla nich IX XC Kruk Cup w Janowie Lubelskim. Pojechali tam Michał Gosztyła i Paweł Adamczyk.

Nasi zawodnicy zdecydowali się na najdłuższy dystans, którego trasa liczyła ok. 26 km (7 pętli po 3,7 km). Generalnie jako 2. finiszował Gosztyła (Synergy Racing Team), z czasem 1:13.10

wygrując też kategorię M4. Natomiast Adamczyk (Wiki) z wynikiem 1:15.43 zamknął czolową dziesiątkę klasyfikacji łącznej, zaś w tej samej grupie wiekowej przypadła mu 6. pozycja.

– Ściganie zaczęło się wiosną w Janowie i w Janowie się skończyło. Pierwszy sezon w królewskiej M4 wszedł, aż miło. Udało się kilka razy stanąć na podium, kilka razy być w TOP10 zawodów. Zaliczyłem XC, maratony na krótkim i długim dystansie, a także wyścig ultra. Fajny to był sezon, mogę nawet powiedzieć, że najlepszy w życiu. Teraz czas na wycieczki, oczyszczenie głowy i powolną pracę nad 2025, który ma być jeszcze lepszy – napisał Adamczyk na swoim fb.



Zbigniew Reś zwyciężył wynikiem 6:3

BILARD

Walka się wyrównuje

Poniżej komplet wyników kolejnych meczów SCB Ligi Amatorskiej.

Jakub Biłas – Zbigniew Reś 3:6
Piotr Skubiński – Tomasz Skóra 0:6
Paweł Martowicz – Piotr Sarama 6:4
Grzegorz Jarocki – Paweł Kocan 6:4
Bartłomiej Długosz – Marek Rogos 6:3
Dariusz Buczyński – Wojciech Stawarczyk 6:3
Janusz Wojnarowski – Kamil Czeleń 6:1
Zbigniew Gilarski – Marcin Piotrowski 2:6

HOKEJ

Tauron Hokej Liga

Jak nie ma tego, co się chce...

GKS TYCHY – TEXOM STS SANOK 8:3 (1:0, 4:1, 3:2)

Bramki: Heljanko 3 (34, 40, 51), Ciura (10), Ubowski (23), Pocięcha (29), Komorski (44), Kakkonen (55) – Henderson (32), Czopor (41), Niemczyk (58).

Texom STS: Świdorski – Biłas, Tamminen, Czopor, Sienkiewicz, Huhdanpää – Karlsson, Rocki, Henderson, Karnas, Bukowski – Niemczyk, D. Musioł, J. Musioł, Bryzgałow, Filipek – Gurshman, Dulęba, Ginda, Fus.

...To lubi się to, co się ma. Nasi zawodnicy znów przegrali wysoko, ale nie do zera. Debiutanckie gole w krajowej elicie strzelili Maciej Czopor i Kacper Niemczyk.

Przyjezdni jako tako trzymali się w pierwszej tercji. Dali się zaskoczyć tylko raz. Jednak w drugiej

odslonie dostali 4 ciosy, na które odpowiedzieli jedynie trafieniem Erica Hendersona. W ostatniej części spotkania do protokołu wpisał się Czopor i Niemczyk. Pierwszemu krążek wycofał Marcel Karnas, a udział przy голу miał też Lauri Huhdanpää. Drugi huknął z dystansu, a asystowali Konrad Filipek i Herman Bryzgałow.

Bramki: Henderson (58) – Mäkelä (3), Pulkkinen (25), Bagin (28), Petráš (30), Kuru (43), Kielbicki (45).

Texom STS: Salama – Biłas, Tamminen, Strzyżowski, Karnas, Huhdanpää – Karlsson, Florczak, Czopor, Thomson, Bukowski – Rocki, D. Musioł, Henderson, Sienkiewicz, Filipek – Niemczyk, Gurshman, Dulęba, Bryzgałow, J. Musioł.

Większość bramek nasi zawodnicy tracili w osłabieniu. Honorowy gol Erica Hendersona padł z kolei, gdy to STS miał jednego zawodnika więcej na lodzie.

Gospodarze nie potrafili bronić się przy wykluczeniach. Tak stracili 5 z 6 bramek. Im dalej w mecz, tym nadzieja STS-u bardziej gasła. Niemniej Hendersonowi udało się choć trochę osłodzić gorzkie porażki. Strzał Jonatana Karlssona „wypłuł” Maciej Miarka, a Marek Strzyżowski przytomnie podał krążek do Kanadyjczyka.

Jastrzębianie byli znacznie lepsi od STS-u.

Zmora przewag

TEXOM STS SANOK – JKH GKS JASTRZĘBIE 1:6 (0:1, 0:3, 1:2)



Sanok stracił 6 goli z Jastrzębiem

Dreszczowiec bez happy endu

KH ENERGA TORUŃ – TEXOM STS SANOK 5:4 (2:1, 2:2, 1:1)

Bramki: Fjodorovus 2 (5, 33), Kwiatkowski (7), Arrak (22), Henriksson (56) – Dulęba (17), Bryzgałow (36), Filipek (36), Huhdanpää (50).

Texom STS: Salama – Biłas, Tamminen, Strzyżowski, Karnas, Huhdanpää – Karlsson, Florczak, J. Musioł, Sienkiewicz, Bukowski – D. Musioł, Rocki, Dulęba, Bryzgałow, Filipek – Niemczyk, Gurshman, Fus, Ginda.

Ambitna walka nie przyniosła STS-owi korzystnego rezultatu. Na pocieszenie kolejny zawodnik zanotował premierowe trafienie w ekstralidze. Tym razem zrobił to Marcin Dulęba (na zdjęciu).

Przyjezdnymi wstrząsnęło pierwsze 7 min. Byli już 2 gole na minusie, w tym jednym straconym przy grze w przewadze. Kontakt złapał Dulęba po asyście Konrada Filipka. Pod koniec drugiej tercji rywale zdawali się

mieć kontrolę (4:1). Kilkadziesiąt sekund sprawiło, że nasi ponownie zbliżyli się do nich (Bryzgałow, Filipek). W ostatniej odslonie wyrównał Lauri Huhdanpää, wykorzystując błąd bramkarza. Niestety, po karze Marka Strzyżowskiego miejscowi na 4 min przed końcem wykorzystali przewagę, zgarniając pełną pulę.

Dzisiaj w „Arenie” (godz. 18) mecz z Cracovią Kraków.



Karpacka Liga Żaków Starszych

Sześć goli Eryka Gilara

Podczas inauguracyjnego turnieju w Nowym Targu drużyna Niedźwiadków wygrała cztery z sześciu pojedynków, kończąc rywalizację na 3. miejscu w tabeli.

Podopieczni Tomasza Wolanina zaprezentowali niezłą formę, rozgrywając dobre pojedynki. Najlepszym zawodnikiem w naszej drużynie wybrany został Franciszek

Błażejowski, a warto również wspomnieć, że w spotkaniu z Podhalem Eryk Gilar strzelił 6 bramek. Podwójny hat-trick nawet w hokeju to coś ekstra!



Niedźwiadki na turnieju w Nowym Targu

NAPRZÓD JANÓW – UKS NIEDŹWIADKI SANOK 1:2
UKS NIEDŹWIADKI SANOK – POLONIA BYTOM 6:3
UKS NIEDŹWIADKI SANOK – PATRIOT WINNICA 0:5
SOKÓŁ KIJÓW – UKS NIEDŹWIADKI SANOK 6:3
UKS NIEDŹWIADKI SANOK – PODHALE NOWY TARG 10:3
SOKÓŁ KIJÓW – UKS NIEDŹWIADKI SANOK 3:7

Kolumnę opracował: KRZYSZTOF LUBOMSKI

TENIS STOŁOWY

IV liga

„Guma” wchłonęła Błyskawicę

SKT RUBBER III SANOK – LKS BŁYSKAWICA LEŚNIOŹKA 10:5
SKT: Pytlowany 4,5, Wanielista 3,5, Krochmal 1, Piróg 1.

W meczu 1. kolejki nasi zawodnicy pewnie rozprawili się z Leśniówką. Piotr Pytlowany i Miłosz Wanielista zdobyli komplety punktów.

Wymienieni pingpongiści nie przegrali żadnego spotkania, łącznie z deblem, w którym stworzyli zapórę nie do przejścia dla przeciwników. Pytlowany zgarnął prawie połowę zdobycy całej drużyny, jako że rozegrał spotkanie więcej. Piotr Piróg miał okazję na 2 punkty, ale przegrał w piątym secie.

V liga

Nie zrobili sobie krzywdy

SKT RUBBER IV SANOK – SKT RUBBER V SANOK 9:9
SKT IV: Szałankiewicz 3,5, Skiba 2, Jaszczor 2, Kozioł 1,5.
SKI V: Maciejewski 4,5, Filipczak 3, Hydzik 1, Harajda 0,5.

Bratobójczy pojedynek „czwórki” i „piątki” nie przyniósł rozstrzygnięcia. Zespoły podzieliły się punktami.

Parnas niezdojty

SKT RUBBER V SANOK – KTS PARNAS II STARA WIEŚ 8:10
SKT: Maciejewski 4,5, Filipczak 3,5, Dębski, Hydzik.

Mieszanka doświadczenia i młodości uległa u siebie rutyniarzom ze Starej Wsi.

Wojciech Dębski i Karol Hydzik dopiero uczą się dorosłego tenisa. Wojtką na razie było stać na wygranie jednej partii. Ciężar zdobywania punktów wzięli na siebie Bogdan Maciejewski i August Filipczak.

Grand Prix Polski Kadetów

Rywale z najwyższej półki

Gracjan Dębski i Wiktor Iwaniuch uczestniczyli w Krakowie w rozgrywkach ogólnopolskich. Wyżej sklasyfikowany został Wiktor.

Iwaniuch zajął 3. lokatę w grupie. W 2. rundzie doznał porażki po dogrywce. Ostatecznie znalazł się w przedziale miejsc 17.-24. Dębski przegrał wszystkie spotkania pierwszej fazy, z czego dwa dopiero po 5 partiach. Później też brakło mu szczęścia (m. 41.-48.).

Liga sanocka

Zwycięstwo lidera

Turniej nr 56: 1. Czesław Terefinko, 2. Mariusz Małek, 3. Krzysztof Małek.

Turniej nr 57: grupa A – 1. Bogdan Szałankiewicz, 2. Daniel Kozioł, 3. Bolesław Bartkowski, grupa B – 1. Zbigniew Kruczkiewicz, 2. Jadwiga Kruczkiewicz, 3. ex aequo Marek Perschke i Grzegorz Krasulak.